



# ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 27 czerwca 2024 r.

Pozycja 61

## WYROK

z dnia 4 czerwca 2024 r.

Sygn. akt SK 22/21

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Krystyna Pawłowicz – przewodniczący  
Zbigniew Jędrzejewski  
Justyn Piskorski – sprawozdawca  
Michał Warciński  
Andrzej Zielonacki,

po rozpoznaniu w trybie art. 92 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393), na posiedzeniu niejawnym w dniu 4 czerwca 2024 r., skargi konstytucyjnej A.W. o zbadanie zgodności:

art. 42 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.), w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 541), z art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 3, art. 10 ust. 1, art. 173 i art. 175 ust. 1 Konstytucji,

o r z e k a:

**Art. 42 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2024 r. poz. 17), w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 541), w zakresie, w jakim obliuguje sąd do orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio w razie popełnienia przestępstwa określonego w art. 178a § 4 ustawy – Kodeks karny, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

Ponadto p o s t a n a w i a:

**umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.**

**Orzeczenie zapadło większością głosów.**

## UZASADNIENIE

## I

1. W skardze konstytucyjnej z 19 marca 2020 r. A.W. (dalej: skarżący) wniósł o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją art. 42 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k. lub kodeks karny), w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 541).

1.1. Skarga konstytucyjna została wystosowana w związku z następującym stanem faktycznym:

W 2018 r. skarżący podczas prowadzenia motoroweru został zatrzymany do kontroli drogowej, w czasie której ustalono, że prowadząc pojazd, znajdował się pod wpływem alkoholu. Skarżący przyznał się do popełnionego czynu.

Przed powyższym zdarzeniem skarżący był karany na mocy wyroku sądu rejonowego z 2002 r. za występki określony w art. 178a § 1 k.k., za który został skazany na karę grzywny oraz na mocy wyroku sądu rejonowego z 2005 r. za przestępstwo określone w art. 178a § 1 k.k. w zbiegu z art. 244 w związku z art. 11 § 2 k.k. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawieszony na okres 5 lat.

Wyrokiem sądu rejonowego z 2019 r. skarżący został skazany za czyn określony w art. 178a § 1 i 4 k.k. na karę pozbawienia wolności wraz z orzeczeniem środka karnego w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na mocy art. 42 § 3 k.k. Od powyższego wyroku skarżący wywiódł apelację, w następstwie której w wyroku z 2019 r. sąd okręgowy zmienił powyższy wyrok w zakresie kary, utrzymując w mocy rozstrzygnięcie w zakresie środka karnego.

1.2. Skarżący w pierwszej kolejności wskazał, że skarżony przepis narusza zasadę podziału władzy statutowaną przez art. 10 Konstytucji i uszczegółowianą przez art. 173 i art. 175 ust. 1 Konstytucji. W ocenie skarżącego, zasada ta ma na celu ochronę praw człowieka przez uniemożliwienie nadużywania władzy przez którykolwiek ze sprawujących ją organów. Skarżący wskazał, że nie jest dopuszczalne sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez organy niebędące sądami, a „monopol” na wymierzanie sprawiedliwości przysługuje sądom i trybunałom. W opinii skarżącego, „zagrożeniem dla owego minimum wyłączności kompetencyjnej judykatury są takie regulacje prawne, które nakazują sądom przyjęcie jedynego możliwego, wskazanego przez legislaturę, sposobu rozstrzygnięcia sprawy sądowej”.

1.3. W zakresie niezgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji skarżący podniósł, że prawo do sądu jest rozumiane zarówno jako prawo dostępu do sądu, jak i prawo do właściwego ukształtowania procedury sądowej oraz do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy. Wskazał, że „konstytucyjna formuła prawa do sądu stanowi zasadę prawa konstytucyjnego i w tym sensie jest dyrektywą tworzenia prawa i dyrektywą interpretacyjną”. Przytoczył również, że „prawo jednostki do rzetelnego i publicznego procesu, w którym są rozstrzygane jej prawa o charakterze administracyjnym, cywilnym, a także do postępowania, w którym przedstawione są przeciwko niej zarzuty karne, wynika z zasady, iż Rzeczpospolita jest państwem prawa”. W opinii skarżącego, sankcja bezwzględnie oznaczona przewidziana w art. 42 § 3 k.k. odbiera sądowi prawo do sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez niemożność stosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 w związku z art. 56 k.k. Wskazał również, że „sankcje bezwzględnie oznaczone tworzą stan równoważny wkroczeniu legislatury w materię zastrzeżoną dla judykatury; sąd – przez to, że przepis ustawy odejmuje mu

czynnik intensjonalny należący do samej istoty sądenia – *de facto* traci możliwość sprawowania wymiaru sprawiedliwości”.

Jednocześnie, odnosząc się do zastosowanej w zaskarżonym przepisie konstrukcji wyjątku od obligatoryjnego stosowania środka karnego, skarżący wskazał, że wykazywanie okoliczności mających przemawiać za odstąpieniem od rezultatu preferowanego przez ustawę ma leżeć po stronie obrony, co sprzeciwia się przewidzianej w art. 42 ust. 1 Konstytucji zasadzie domniemania niewinności. Skarżący zauważył, że nawet w razie odmiennego rozumienia wyjątku, domyślnym w zamyśle ustawodawcy rozwiązaniem nadal pozostaje wymierzenie środka karnego, co stanowi prawny nakaz sprzyjania oskarżycielowi.

2. W piśmie z 25 maja 2021 r. Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: RPO) zgłosił swój udział w sprawie i wniósł o stwierdzenie, że art. 42 § 3 k.k. jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 10 ust. 1 Konstytucji.

2.1. W pierwszej kolejności RPO zauważył, że zdaniem skarżącego istotą niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu nie jest dożywotni charakter przewidzianego w nim środka karnego, ale jego obligatoryjność, której nie można uznać za wyłączoną nawet mimo przyzwolenia przez ustawodawcę na skorzystanie z wyjątku.

2.2. RPO wskazał, że zaskarżony przepis uniemożliwia sądowi *de facto* dokonanie wyboru w zakresie przesłanek wyznaczających zakres zastosowania normy prawnej, gdyż zakres ten ma charakter względnie obligatoryjny i ograniczony został m.in. do przypisania odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa określonego w art. 178a § 4 k.k., Fragment „chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami” jest niejasny i nieprecyzyjny, a także uniemożliwia dokonanie wyboru w zakresie reakcji karnej, gdyż zarówno co do zakresu materialnego, czyli treści środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, jak i zakresu formalnego, czyli okresu zastosowania środka karnego (dożywotnio), sąd jest związany treścią art. 42 § 3 k.k. W ocenie RPO, taka sytuacja uniemożliwia sądowi sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, wyłączając możliwość indywidualizacji środka karnego, tym samym stanowiąc naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji.

RPO stwierdził również, że skutkiem takiego orzeczenia jest brak możliwości zatarcia skazania, co powoduje niespójność na gruncie kodeksu karnego, przewidującego zatarcie skazania nawet za najpoważniejsze zbrodnie. Przypomniał również, że „«[d]o czego prowadzi obowiązek orzekania zakazu, wykazało stosowanie art. 42 § 2 k.k. w pierwotnym jego brzmieniu, który zmuszał sąd do orzekania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wobec prowadzących rowery w stanie nietrzeźwości, a nawet w stosunku do pieszych, którzy w takim stanie spowodowali wypadek drogowy. Spowodowało to, że wobec sprawców przestępstwa z art. 178a § 2 k.k. dochodziło do orzekania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na podstawie art. 42 § 2 k.k. i zakazu prowadzenia innych pojazdów na podstawie art. 42 § 1 k.k.»”.

2.3. RPO wskazał ponadto, że zaskarżonemu przepisowi „można postawić zarzut naruszenia zasady *null[a] poena sine lege stricta* leżącej u podstaw konstytucyjnej zasady państwa prawnego wyrażonej w art. 2 Konstytucji, gdyż nie spełnia wymogu wystarczającej precyzyjności”. Wyjątek przewidziany w art. 42 § 3 k.k. jest bowiem sformułowany w sposób niejasny i niezrozumiały, a ze względu na surowość i obligatoryjność samego środka karnego może prowadzić albo do wydawania niesprawiedliwych orzeczeń, albo do unikania wydawania przez sądy orzeczeń skazujących i korzystania z instytucji nadzwyczajnych. Zaznaczył, że w perspektywie postępowania rozpoznawczego nie można ustalić, jakie fakty powinny zostać

wykazane dla udowodnienia tego wyjątku, w perspektywie postępowania odwoławczego zaś nie można wykazać, na czym miałyby polegać błędy w ustaleniach faktycznych. W ocenie RPO, „art. 42 § 3 k.k. w zakresie, w jakim nakazuje sądowi orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami, jest przepisem niejasnym i z tego względu pozostaje w sprzeczności z zasadą państwa prawnego wyrażoną w art. 2 Konstytucji, gdyż wskazana niejasność jest tak daleko posunięta, iż prowadzić może do twierdzenia, że w zakresie fragmentu «chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami» art. 42 § 3 k.k. jest normą pustą albo też do twierdzenia względem powyższego zupełnie odwrotnego, tj. że sąd władny jest dowolnie kształtować treść orzeczenia na podstawie art. 42 § 3 k.k., w tym przede wszystkim swobodnie korzystać ze wskazanego wyjątku”. Powyższej rozbieżności nie da się, w ocenie RPO, usunąć w drodze wykładni prokonstytucyjnej na etapie stosowania prawa.

3. W piśmie z 28 czerwca 2021 r. Prokurator Generalny przedstawił stanowisko, wnosząc o uznanie, że art. 42 § 3 k.k., w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 541), w zakresie, w jakim nakazuje sądowi powszechnemu orzeczenie dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w razie popełnienia przestępstwa określonego w art. 178a § 4 k.k. w związku z art. 178a § 1 k.k., jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 3 Konstytucji, oraz o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK).

3.1. Uzasadniając swoje stanowisko, Prokurator Generalny w pierwszej kolejności wskazał, że art. 42 § 3 k.k. może być przedmiotem kontroli jedynie w zakresie, w jakim odnosi się do skarżącego, skazanego za przestępstwo określone w art. 178a § 4 w związku z art. 178a § 1 k.k., w pozostałym zaś zakresie postępowanie podlega umorzeniu z uwagi na niedopuszczalność orzekania. Podniósł ponadto, że umorzeniu podlega również postępowanie w zakresie zbadania zgodności zaskarżonej regulacji z art. 10 ust. 1, art. 173 i art. 175 ust. 1 Konstytucji, albowiem przepisy te wyrażają zasady ustrojowe i nie statuują praw i wolności obywatelskich, co oznacza, że nie mogą stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną.

3.2. W odniesieniu do wzorca kontroli w postaci art. 45 ust. 1 Konstytucji Prokurator Generalny wskazał, że mając na uwadze ustalenia dokonane przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku o sygn. SK 46/19 (z 16 grudnia 2020 r., OTK ZU A/2020, poz. 71), uznać należy, że „wbrew ocenie Skarżącego, sankcja w zakresie środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, przewidziana w art. 42 § 3 k.k., nie ma charakteru bezwzględnie oznaczonego, lecz względnie oznaczony”. Zauważył ponadto, że środek karny wskazany w zaskarżonym przepisie stanowi tylko element systemu sankcji przewidzianych za przestępstwo określone w art. 178a § 4 k.k., przez co sąd orzekając w konkretnej sprawie może dostosować reakcję karną w pozostałym zakresie. Zaznaczył również, że istnieje możliwość przedterminowego uznania orzeczonego środka karnego za wykonany oraz orzeczenia o dalszym wykonywaniu środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych niewyposażonych w blokadę alkoholową.

3.3. W odniesieniu do zarzutów niezgodności z art. 42 ust. 3 Konstytucji Prokurator Generalny podniósł, że zaskarżony przepis ma zastosowanie na etapie karania, gdy wina

sprawcy została już wykazana i nie budzi żadnych wątpliwości, dlatego też przepis ten traktowany jako wzorzec samodzielny powinien zostać uznany za nieadekwatny, a postępowanie w tym zakresie umorzone ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Jednakże z uwagi na to, „iż rzeczywistą intencją Skarżącego było potraktowanie art. 42 ust. 3 Konstytucji jako niesamodzielnego wzorca kontroli, pozostającego w łączności związkowej z zasadniczym wzorcem z art. 45 ust. 1 Konstytucji, a skoro tak, to wykazana wcześniej zgodność zaskarżonej regulacji z art. 45 ust. 1 Konstytucji powoduje jednoczesną zgodność tejże regulacji także z art. 42 ust. 3 Konstytucji”.

4. W piśmie z 18 grudnia 2023 r. Marszałek Sejmu, działając w imieniu Sejmu, przedstawił stanowisko w sprawie i wniósł o uznanie, że art. 42 § 3 k.k. w zakresie, w jakim przewiduje, że sąd orzeka dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w przypadku popełnienia przestępstwa określonego w art. 178a § 4 w związku z art. 178a § 1 k.k. jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Ponadto wniósł o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK.

4.1. Uzasadniając stanowisko Marszałek Sejmu wskazał, że przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie powinien być art. 42 § 3 k.k. w zakresie, w jakim przewiduje, że sąd orzeka dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w wypadku popełnienia przestępstwa prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, jeżeli sprawca był już wcześniej skazany za takie przestępstwo, tj. w wypadku popełnienia przestępstwa określonego w art. 178a § 4 w związku z art. 178a § 1 k.k. Z tego też względu wniósł o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie.

Marszałek Sejmu wniósł również o umorzenie postępowania w zakresie zbadania zgodności z wzorcami w postaci art. 10 ust. 1, art. 173 oraz art. 175 ust. 1 Konstytucji, z uwagi na fakt, że skarżący przywołał je jako samodzielne wzorce, nie wskazał również żadnych praw lub wolności mających postać normatywnych praw podmiotowych, których źródłem mogą być przywołane przepisy ustrojowe ani też nie uzasadnił, w jaki sposób zakwestionowana norma narusza owe przepisy Konstytucji.

W kontekście wzorca kontroli w postaci art. 42 ust. 3 Konstytucji, Marszałek Sejmu wskazał, że rozważania dotyczące stosowania środka karnego następują już po obaleniu domniemania niewinności. Ponadto z wykładni art. 42 § 3 k.k. nie wynika, że to oskarżony ma wykazać, iż mają do niego zastosowanie wyjątkowe okoliczności, pozwalające na odstępianie od wymierzenia dożywotniego środka karnego. „Wręcz przeciwnie, w doktrynie uznaje się, że ustaleń takich dokonuje sąd, poprzez dokonanie kompleksowej oceny wszystkich okoliczności związanych z popełnionym przestępstwem, na gruncie konkretnej sprawy karnej, z uwzględnieniem całokształtu jej niepowtarzalnych realiów faktycznych i procesowych, dyrektyw wymiaru kary oraz okoliczności wpływających na ten wymiar, mając na uwadze charakter popełnionego przestępstwa, jak i osobę sprawcy”.

4.2. W kontekście zarzutu niezgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji Marszałek Sejmu zaznaczył, że nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, iż zakwestionowany przepis określa sankcję o charakterze bezwzględnie oznaczonym. W jego ocenie, „zakwestionowany przepis określa względny obowiązek sądu, który może odstąpić od orzeczenia dożywotniego środka karnego, jeżeli, dokonując oceny okoliczności sprawy i biorąc pod uwagę indywidualną sytuację oskarżonego, uzna, że istnieją przesłanki do takiego odstąpienia”. W ocenie Sejmu, wyrok skazujący sądu w wypadku popełnienia przestępstwa określonego w art. 178a § 4 k.k., który zawiera orzeczenie dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na podstawie art. 42 § 3 k.k., spełnia wymóg nałożenia zindywidualizowanej sankcji i sprawie-

dliwego wyroku w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, o ile tylko sąd zrealizował kodeksowe dyrektywy wymierzania kary oraz przeprowadził ocenę zasadności nałożenia dożywotniego środka karnego. Zakaz ten może ponadto zostać zredukowany na etapie postępowania wykonawczego i zostać uznany za wykonany po 15 latach na podstawie art. 84 § 2a k.k.; po 10 latach sąd ma możliwość zmiany sposobu wykonywania środka karnego na zakaz prowadzenia pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową, w myśl art. 182a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 2023 r. poz. 127; dalej: k.k.w.).

5. W piśmie z 10 maja 2024 r. RPO wycofał zgłoszenie udziału w postępowaniu.

## II

Stosownie do art. 92 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393) Trybunał może rozpoznać wniosek, pytanie prawne albo skargę konstytucyjną na posiedzeniu niejawnym, jeżeli pisemne stanowiska wszystkich uczestników postępowania oraz pozostałe dowody zgromadzone w sprawie stanowią wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia. Trybunał uznał, że w niniejszej sprawie przesłanka ta została spełniona.

## III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

### 1. Przedmiot kontroli.

Skarżący wniósł o zbadanie zgodności z Konstytucją art. 42 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm., obecnie Dz. U. z 2024 r. poz. 17; dalej: k.k. lub kodeks karny), w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 541; dalej: ustawa nowelizująca) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 3, art. 10 ust. 1, art. 173 i art. 175 ust. 1 Konstytucji.

Zgodnie z treścią art. 42 § 3 k.k. w zaskarżonym brzmieniu, „[s]ąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio w razie popełnienia przestępstwa określonego w art. 178a § 4 lub jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 173, którego następstwem jest śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, albo w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 lub w art. 355 § 2 był w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia, chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami”.

Zaskarżona norma ma zatem zastosowanie do sprawcy czynów kryminalizowanych przez:

1) art. 178a § 4 k.k. (ponowne prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego);

2) art. 173 k.k. (sprowadzenie katastrofy w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, zagrażającej życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach) – jednak tylko wówczas, gdy następstwem tego czynu jest „śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu”;

3) art. 177 § 2 k.k. (spowodowanie wypadku komunikacyjnego w typie kwalifikowanym);

4) art. 355 § 2 k.k. (spowodowanie wypadku komunikacyjnego w typie kwalifikowanym przez żołnierza, który prowadził uzbrojony pojazd mechaniczny).

Trzy z czterech przestępstw wymienionych w art. 42 § 3 k.k. mają materialny charakter – do ich zaistnienia konieczne jest stwierdzenie skutku, którego wystąpienie stanowi jedno ze znamion czynu zabronionego. Na tym tle wyróżnia się czyn określony art. 178a § 4 k.k. Dla wypełnienia jego znamion wystarczające jest ponowne prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, bez wywołania jakichkolwiek następstw takiego zachowania. Przestępstwo to ma charakter formalny. Do jego znamion nie należy skutek w postaci np. spowodowania katastrofy. Jest ono dokonane w momencie uruchomienia pojazdu i rozpoczęcia jazdy (tak też M. Budyn-Kulik, komentarz do art. 178a, [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2022).

W wypadku czynu określonego w art. 177 k.k. konieczne jest zaś nie tylko wystąpienie skutku, lecz, co oczywiste, także związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem sprawcy a wystąpieniem następstwa. Jak wskazywał Sąd Najwyższy (dalej: SN), „[w] każdej sprawie dotyczącej przestępstwa określonego w art. 145 d.k.k. [obecnym art. 177 k.k.] sąd powinien zawsze rozważyć, czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy stwierdzonym naruszeniem przepisów a zaistniałą kolizją. Związek ten nie może być rozumiany li tylko jako czasowe lub miejscowe następstwo wydarzeń, ale jako powiązanie wypadku drogowego z poprzedzającym go naruszeniem przez oskarżonego przepisów o ruchu drogowym” (wyrok SN z 16 czerwca 2000 r., sygn. akt III KKN 123/98, Lex nr 51434). SN wskazywał również, że „[g]dyby się, bowiem okazało, że zachowując reguły ostrożności, oskarżony nie mógłby uniknąć wypadku, jego odpowiedzialność za skutek byłaby wyłączona, także wówczas, gdyby faktycznie poruszał się z prędkością nadmierną, nie obserwował dostatecznie jezdni czy też wykonał nieprawidłowy manewr. Należy przy tym wskazać, że ocena możliwości uniknięcia wypadku przy zachowaniu przez oskarżonego reguł ostrożności obowiązujących w danej sytuacji, w tym reguł dotyczących bezpiecznej prędkości, może być uzależniona od ustalenia sposobu i prędkości poruszania się po jezdni pokrzywdzonej” (wyrok SN z 17 listopada 2016 r., sygn. akt II KK 216/16, Lex nr 2163307).

W kontekście odpowiedzialności za spowodowanie katastrofy w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powyższe ustalenia również zachowują aktualność – w szczególności w zakresie twierdzenia o materialnym charakterze przestępstwa. Co więcej, orzecznictwo stoi na stanowisku, że samo prowadzenie pojazdu mechanicznego pod wpływem alkoholu nie przesądza jeszcze o spowodowaniu przez kierującego niebezpieczeństwa katastrofy (por. wyrok SN z 24 marca 1970 r., sygn. akt V KRN 55/70, Lex nr 18103). Przestępstwo to może być popełnione nie tylko przez uczestnika ruchu drogowego, lecz także inne osoby, w szczególności pieszego lub rowerzystę (zob. M. Budyn-Kulik, dz. cyt.).

Czyn określony w art. 355 § 2 k.k. również należy do kategorii przestępstw materialnych, jednak wyróżnia się na tle pozostałych szerokim rozumieniem pojęcia „żołnierza prowadzącego pojazd”. Przepis ten dotyczy również żołnierza, który kieruje jego ruchem przez wydawanie wiążących poleceń kierowcy, sternikowi lub pilotowi (zob. J. Majewski, komentarz do art. 355, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363 k.k.*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2022). Oznacza to tym samym, że środek karny przewidziany w art. 42 § 3 k.k. może znaleźć zastosowanie również do żołnierza, który sam nie prowadzi pojazdu uzbrojonego, ale wydaje rozkazy swojemu podwładnemu siedzącemu za kierownicą.

Przestępstwa, dla których ustawodawca przewidział obowiązek nałożenia na sprawców środka karnego wynikającego z art. 42 § 3 k.k. mają zatem zróżnicowany charakter. Poza pozostawaniem przez sprawcę w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego oraz dobrem, przeciwko któremu godzą wymienione czyny, trudno wskazać inną cechę wspólną dla zachowań wymienionych w zaskarżonym przepisie. Nie jest nią nawet samo prowadzenie pojazdu (rozumiane w sposób ścisły) – co widać na przykładzie art. 355 § 2 k.k.

Przewidziany w zaskarżonym przepisie zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych ma co do zasady charakter obligatoryjny. Przepis pozwala wprawdzie na odstępnie od orzeczenia go w „wyjątkowym wypadku, uzasadnionym szczególnymi okolicznościami”, jednak sformułowanie to jest wysoce niejasne. Pewne jest, że zgodnie z literalnym brzmieniem przepisu, zasadę stanowi orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych dożywotnio, rezygnacja z jego orzeczenia jest zaś wyjątkiem od reguły. Użycie przez ustawodawcę podwójnego kwalifikatora wskazuje, że traktował tę okoliczność w sposób wyjątkowy i przewidywał odstępnie od wymierzenia środka karnego dożywotnio jedynie w bardzo szczególnych sytuacjach.

Czas trwania orzeczonych środków może ulegać skróceniu na etapie wykonywania kary. Zgodnie z art. 84 § 2a k.k. środek karny orzeczony dożywotnio może zostać uznany za wykonany po 15 latach, jeżeli skazany przestrzegał porządku prawnego i nie zachodzi obawa ponownego popełnienia przestępstwa podobnego do tego, za które orzeczono środek karny. Ponadto, stosownie do treści art. 182a § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 2024 r. poz. 706; dalej: k.k.w.), jeżeli zakaz prowadzenia pojazdów był wykonywany przez co najmniej połowę orzeczonego wymiaru, a w wypadku zakazu prowadzenia pojazdów orzeczonego na podstawie art. 42 § 3 lub 4 k.k. – przez co najmniej 10 lat, sąd może orzec o dalszym wykonywaniu tego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową, o której mowa w art. 2 pkt 84 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2023 r. poz. 1047, ze zm.), jeżeli postawa, właściwości i warunki osobiste sprawcy oraz zachowanie w czasie wykonywania środka karnego uzasadniają przekonanie, że prowadzenie pojazdu przez tę osobę nie zagraża bezpieczeństwu w komunikacji.

## 2. Dopuszczalność orzekania.

### 2.1. Wyrok TK z 16 grudnia 2020 r. o sygn. SK 46/19 (OTK ZU A/2020, poz. 71).

Trybunał miał świadomość, że zaskarżona norma prawna – chociaż w nieco innym zakresie – była już przedmiotem orzekania Trybunału Konstytucyjnego. W wyroku o sygn. SK 46/19 Trybunał orzekł, że art. 42 § 3 k.k., w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 1 ustawy nowelizującej, w zakresie, w jakim nakazuje sądowi powszechnemu orzeczenie dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 k.k. był w stanie nietrzeźwości, jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W uzasadnieniu tego wyroku Trybunał przeprowadził szeroką analizę genezy wprowadzenia do systemu prawa środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, począwszy od pierwszego pojawienia się tej instytucji w art. 31 ustawy z dnia 10 grudnia 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu (Dz. U. Nr 69, poz. 434, ze zm.), a kończąc na rozpoznawanym przez Trybunał mechanizmie znanym z art. 42 § 3 k.k. TK skonstatował między innymi, że „środek ten ma charakter względnie obligatoryjny – jego orzeczenie w sytuacjach określonych w art. 42 § 3 k.k. jest zasadą, od której odstępnie jest możliwe, gdy «zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami»”. Dodatkowo analiza ta została wzbogacona o opis otoczenia normatywnego tych przepisów, ze wskazaniem, że pod pojęciem „pojazdu mechanicznego” rozumiany jest każdy pojazd napędzany silnikiem, także taki, do którego prowadzenia nie jest wymagane posiadanie uprawnień stwierdzonych dokumentem wydanym przez upoważniony organ. Trybunał wskazał także, że „[j]eżeli środek ten był wykonywany co najmniej przez 10 lat, możliwa jest jego zamiana przez sąd na zakaz prowadzenia pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową (por. art. 182a § 1 k.k.w.). Po 15 latach możliwe jest uznanie go za wykonany (por. art. 84 § 2a k.k.)”.



Trybunał w pełni podzielił dokonane wówczas ustalenia, z tego też względu w uzasadnieniu niniejszego wyroku wystarczające było jedynie skrótowe ich podsumowanie.

Jak wynika z rozważań dokonanych przez Trybunał w wyroku o sygn. SK 46/19, wyjątek przewidziany w art. 42 § 3 k.k. jest przez sądy interpretowany w sposób ścisły i stosowany z dużą dozą ostrożności, co czyni obligatoryjne orzeczenie dożywotniego zakazu związaniem domyślnym i najbardziej powszechnym. Jednocześnie trudno ustalić, w oparciu o jakie kryteria należy stosować „wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami”. Trybunał w wyroku o sygn. SK 46/19 wskazał, powołując się na przeprowadzoną analizę orzecznictwa, że wyjątkiem takim nie może być wykonywanie przez oskarżonego zawodu wymagającego posiadania uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, albowiem „istnieje szereg zajęć, które uprawnienia takiego nie wymagają, nie ma więc przeszkód, aby oskarżony po opuszczeniu zakładu karnego znalazł właśnie tego rodzaju pracę zarobkową” (tak Sąd Okręgowy w Poznaniu w wyroku z 13 czerwca 2017 r., sygn. akt IV Ka 425/17, Lex nr 2346302, cytat za wyrokiem TK o sygn. SK 46/19).

W kontekście omówionego wyroku konieczne było przeprowadzenie oceny co do ewentualnego ziszczenia się negatywnej przesłanki procesowej *ne bis in idem*. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału, „[i]nstytucją, jaką w celu zapewnienia stabilizacji sytuacji powstałych w wyniku ostatecznego orzeczenia jako formalnie prawomocnego, wykształciło orzecznictwo TK i doktryna, jest zasada *ne bis in idem*, rozumiana w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym z uwzględnieniem specyfiki tego postępowania (zob. orzeczenie z 8 listopada 1994 r., sygn. P. 1/94, OTK w 1994 r., cz. II, poz. 37, s. 68, postanowienie TK z 3 października 2001 r., sygn. SK 3/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 218). Zasada ta znajduje zastosowanie, jeżeli te same przepisy zostały już wcześniej zakwestionowane w oparciu o te same zarzuty. W takim wypadku Trybunał Konstytucyjny umarza postępowanie (...) ze względu na zbędność wydania orzeczenia” (wyrok z 27 marca 2007 r., sygn. SK 3/05, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 32; por. także wyrok z 12 września 2006 r., sygn. SK 21/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103).

Zasada *ne bis in idem* ma na celu stabilizację sytuacji powstałych w wyniku orzeczenia (por. np. postanowienia TK z: 21 grudnia 1999 r., sygn. K 29/98, OTK ZU nr 7/1999, poz. 172; 3 października 2001 r., sygn. SK 3/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 218; 28 lipca 2003 r., sygn. P 26/02, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 73; 25 lutego 2004 r., sygn. K 35/03, OTK ZU nr 2/A/2004, poz. 15; 9 marca 2004 r., sygn. SK 34/02, OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 25; 22 marca 2005 r., sygn. U 4/04, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 33; 20 czerwca 2005 r., sygn. SK 47/04, OTK ZU nr 6/A/2005, poz. 73). W razie podejrzenia możliwości jej występowania, Trybunał dokonuje oceny w kategoriach pragmatycznych, ocenia celowość prowadzenia postępowania i orzekania w kwestii, która została już jednoznacznie i ostatecznie rozstrzygnięta przez ten organ.

Trybunał podkreślał uprzednio, że „zastosowanie zasady *ne bis in idem* znajduje pełne uzasadnienie w przypadku wcześniejszego orzeczenia Trybunału o zgodności badanego przedmiotu ze wskazanym wzorcem kontroli lub w przypadku, gdy Trybunał uznał wskazany wzorzec za nieadekwatny do badania danego przedmiotu kontroli, czyli w sytuacjach gdy przedmiot badania pozostaje nadal w systemie prawa” (postanowienie z 12 kwietnia 2012 r., sygn. P 33/11, OTK ZU nr 4/A/2012, poz. 47).

W kontekście powyższego Trybunał zauważył, że chociaż obie sprawy dotyczą tego samego przepisu kodeksu karnego, to występują pomiędzy nimi bardzo istotne różnice, które wymagają dokładnego przeanalizowania.

Pierwsza z nich dotyczy stanu faktycznego będącego przyczyną wniesienia skargi. W sprawie o sygn. SK 46/19 środek karny określony w art. 42 § 3 k.k. został zastosowany przez sąd w następstwie skazania skarżącego za czyn określony w art. 177 § 2 k.k., a zatem jedno z trzech przestępstw skutkowych wymienionych w zaskarżonej normie. Tymczasem

w sprawie zainicjowanej niniejszą skargą skarżącego skazano za przestępstwo z art. 178a § 4 k.k., czyli jedyne z wymienionych w zaskarżonym przepisie, które nie przewiduje jako jednego ze znamion odpowiedzialności karnej wywołania określonego rezultatu. Oznacza to, że w wypadku wydania wyroku sentencja w niniejszej sprawie będzie odmienna niż w sprawie rozpoznawanej pod sygn. SK 46/19.

Ponadto, Trybunał zwrócił również uwagę na kwestię wzorców kontroli. W wyroku o sygn. SK 46/19 stwierdzono zgodność zaskarżonej normy z wzorcami w postaci art. 45 ust. 1 i art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. W skardze konstytucyjnej art. 45 ust. 1 Konstytucji nie był jednak wskazany jako wzorzec kontroli, a Trybunał dokonał kontroli zgodności w tym zakresie, stosując zasadę *falsa demonstratio non nocet*. Tym samym większość rozważań w tym zakresie została przeprowadzona wyłącznie w oparciu o zarzut zrekonstruowany przez Trybunał, bez możliwości bezpośredniego odniesienia się do argumentów sformułowanych przez skarżącego.

W konsekwencji Trybunał potraktował wówczas bardzo powierzchownie liczne aspekty, które zostały wprost i dogłębnie wyrażone w skardze rozpoznawanej w niniejszym postępowaniu. W wyroku o sygn. SK 46/19 Trybunał, stwierdzając, że zawarta w zaskarżonym przepisie norma nie zawiera sankcji bezwzględnie oznaczonej ze względu na konstrukcję wyjątku, nie opierał się na argumentacji analogicznej do przytoczonej przez skarżącego w niniejszej sprawie. Trybunał nie rozważał również pojawiającego się w przedmiotowej sprawie wątku posłużenia się przez ustawodawcę po wyrażeniu „chyba że” zwrotami niedookreślonymi, co również zostało podniesione w treści skargi.

W skardze konstytucyjnej, którą Trybunał analizował w niniejszym postępowaniu, skarżący nie tylko przywołał art. 45 ust. 1 Konstytucji, lecz także zaprezentował w tym zakresie szerokie uzasadnienie, które opiera się na argumentach, do których Trybunał nie odniósł się w żaden sposób w wyroku o sygn. SK 46/19. Jako że wzorzec kontroli został wskazany wprost, Trybunał miał możliwość skonfrontowania zaskarżonej normy z bezpośrednimi zarzutami, odnoszącymi się do kwestii naruszenia prawa do sądu. Tym samym Trybunał pomiła wcześniej część aspektów, które ze względu na bezpośrednie wyartykułowanie zarzutów mogą stanowić przedmiot rozpoznania w przedmiotowej sprawie. Ponadto skarżący powiązał ten wzorzec z innymi, nierozpoznanymi w porównywanej sprawie, co oznacza, że miał szansę przytoczyć także inne okoliczności i argumenty uzasadniające ponowne zbadanie sprawy przez Trybunał.

W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał dopuszczał, by pomimo stwierdzenia zgodności z Konstytucją danej normy prawnej zostało zainicjowane kolejne postępowanie, w którym ta sama regulacja zostanie ponownie przedmiotem kontroli konstytucyjności – w razie dostrzeżenia nowych okoliczności i przytoczenia argumentów, które nie zostały podane rozprawie Trybunału podczas wyrokowania w poprzedniej sprawie.

Taka sytuacja miała miejsce w wypadku rozpoznawanej skargi. Argumentacja zaprezentowana przez skarżącego różniła się bowiem od tej przeprowadzonej w skardze konstytucyjnej, która zainicjowała postępowanie w sprawie o sygn. SK 46/19. Zawierała nowe argumenty podniesione względem art. 45 ust. 1 Konstytucji, które nie były przedmiotem zainteresowania Trybunału w wyroku o sygn. SK 46/19 i nie zostały w nim uwzględnione. Co więcej, również z punktu widzenia stanu faktycznego obie sprawy znacząco różniły się od siebie z uwagi na kwalifikację prawną czynów przypisanych obu skarżącym.

Oznacza to tym samym, że w niniejszej sprawie nie zachodziła wskazana wyżej przesłanka *ne bis in idem*, a Trybunał był uprawniony do dokonania ustaleń w tym zakresie i wydania orzeczenia.

## 2.2. Dopuszczalny zakres przedmiotowy kontroli.

Trybunał przypominał, że skarga konstytucyjna – stosownie do art. 79 ust. 1 Konstytucji – przysługuje każdemu, kto chce sprawdzić zgodność z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Legitymacja skargowa jest zatem ograniczona w zakresie przedmiotu kontroli wyłącznie do tych norm, które miały zastosowanie w konkretnej sprawie przedstawianej przez skarżącego.

Trybunał zwrócił uwagę, że skarżący objął zakresem zaskarżenia cały art. 42 § 3 k.k. Przepis ten przewiduje obligatoryjne wymierzenie środka karnego sprawcom enumeratywnie wymienionych przestępstw: 1) art. 178a § 4 k.k. (tzw. *quasi-recydywa* komunikacyjna, polegająca na ponownym prowadzeniu pojazdu pod wpływem alkoholu); 2) art. 173 k.k. (sprowadzenie katastrofy w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, zagrażającej życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach) – jednak tylko wówczas, gdy następstwem tego czynu jest „śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu”; 3) art. 177 § 2 k.k. (spowodowanie ciężkiego wypadku komunikacyjnego); 4) art. 355 § 2 k.k. (spowodowanie ciężkiego wypadku komunikacyjnego przez żołnierza, który prowadził uzbrojony pojazd mechaniczny).

Jednocześnie z przedstawionego stanu faktycznego wynikało, że środek karny, o którym mowa w art. 42 § 3 k.k., został skarżącemu wymierzony w związku z popełnieniem przez niego czynu określonego w art. 178a § 4 k.k. Z uwagi na powyższe, Trybunał musiał ograniczyć zakres kontroli wyłącznie do zastosowania art. 42 § 3 k.k. w odniesieniu do tego czynu.

Okoliczność ta oznacza jednocześnie, że Trybunał w niniejszej sprawie w istocie nie będzie dokonywał ustaleń przedmiotowo tożsamyh z tymi dokonanyh w sprawie o sygn. SK 46/19, gdzie stan faktyczny opierał się o jedno z przewidzianyh w art. 42 § 3 k.k. przestępstw materialnyh. Należy bowiem mieć na uwadze, że czyn określony w art. 178a § 4 k.k., inaczej niż pozostałe ze wskazanyh przez ustawodawcę przestępstw, ma charakter formalny. W ocenie Trybunału, taka okoliczność oznacza, że w niniejszej sprawie pojawiła się kolejna – poza opisanymi już powyżej – kwestia wymagająca uwzględnienia i szerszego rozważenia, co również przemawia za koniecznością merytorycznego rozpoznania sprawy pomimo wydania przez Trybunał wyroku o sygn. SK 46/19.

## 2.3. Dopuszczalny zakres wzorców kontroli.

Skarżący skonfrontował art. 42 § 3 k.k. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 3, art. 10 ust. 1, art. 173 i art. 175 ust. 1 Konstytucji. W kontekście tak określonego zakresu kontroli, Trybunał musiał rozważyć możliwość badania kwestii zgodności zaskarżonej normy ze wskazanymi wzorcami.

Zgodnie bowiem z art. 79 ust. 1 Konstytucji, „[k]ażdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”. Trybunał ponownie przypominał, że wzorcem kontroli w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną mogą być jedynie te przepisy Konstytucji, które określają wolności, prawa albo obowiązki skarżącego. Przywołane przez skarżącego wzorce w postaci art. 10 ust. 1, art. 173 i art. 175 ust. 1 Konstytucji, podobnie jak wszystkie przepisy rozdziału VIII Konstytucji zatytułowanym „Sądy i Trybunały” nie statuują żadnych praw czy wolności, ani też nie określają obowiązków jednostek. Z tego też względu nie mogą stanowić wzorca kontroli w sprawie inicjowanej w trybie, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Nie oznacza to jednak, że przepisy Konstytucji kształtujące przymioty władzy sądowniczej nie znajdą przełożenia na kształt wyroku w niniejszej sprawie. Nie można bowiem za-

pominać, że normy wyrażone w art. 10 ust. 1, art. 173 i art. 175, a także w innych przepisach rozdziału VIII Konstytucji, stanowią immanentne składniki prawa do sądu wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Ocena realizacji tego prawa z punktu widzenia skarżącego musi uwzględniać wszystkie aspekty prawa do sądu. Art. 45 Konstytucji nie stanowi bowiem abstrakcyjnego prawa, ale prawo do sądu będącego organem charakteryzującym się wszystkimi przymiotami opisanymi w Konstytucji, łącznie z niezawisłością sędziowską, wyłącznością sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez organy władzy sądowniczej oraz zapewnieniem tym organom warunków do wykonywania tych czynności. Nie ma zatem konieczności, aby skarżący – powołując się na przymioty sądów opisane w przepisach Konstytucji – wskazywał wzorce kontroli inne niż art. 45 ust. 1 Konstytucji. Ich wskazanie w uzasadnieniu może oczywiście mieć na celu wzmocnienie argumentacji oraz poparcie zarzutu głównego i z tego punktu widzenia stanowi niewątpliwie wartość dodaną prezentowanej argumentacji. Inaczej jednak niż w przypadku pytania prawnego, Nie stanowią one jednak, inaczej niż w wypadku pytania prawnego, adekwatnego wzorca kontroli w sprawach ze skargi konstytucyjnej opartej na zarzucie naruszenia prawa do sądu, mimo że opisują dokładnie to samo zagadnienie co art. 45 ust. 1 Konstytucji. Przepisy rozdziału VIII Konstytucji stanowią jego konkretyzację. Podobnie treść art. 10 Konstytucji implikuje, że opisane w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu oznacza prawo do odwołania się do organu posiadającego kompetencję do wykonywania władzy sądenia, która nie może zostać przejęta przez organy należące do władzy ustawodawczej czy wykonawczej.

Wszystkie te elementy są już zawarte w prawie, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji i w wypadku skargi konstytucyjnej nie wymagają dodatkowego powołania dalszych wzorców. Z tego samego powodu na przykład w pytaniu prawnym nie ma powodu, aby pytający sąd wskazując wzorce w postaci art. 10 czy któregośkolwiek z przepisów rozdziału VIII Konstytucji wiązał je dodatkowo z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Z tego też względu postępowanie w zakresie przywołanych przez skarżącego art. 10, art. 173 i art. 175 ust. 1 Konstytucji należało umorzyć, a argumentację przywołaną przez niego w tym zakresie wykorzystać do interpretacji wzorca w postaci art. 45 ust. 1 Konstytucji.

### 3. Wzorce kontroli.

3.1. Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji, „[k]ażdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Podmiotem konstytucyjnego prawa do sądu, wyrażonego w art. 45 ust. 1, jest „każdy”, tzn. każda jednostka, a także osoby prawne prawa prywatnego. Z brzmienia przywołanego przepisu konstytucyjnego wynika, że prawo do sądu obejmuje „sprawy” dotyczące jednostki i innych podmiotów tego prawa.

Literalne brzmienie przepisu wskazuje jednoznacznie, że przysługujące każdemu prawo do domagania się od sądu wymierzenia sprawiedliwości obejmuje również elementy, które w innych normach rangi konstytucyjnej stanowią element gwarancyjny dla zasady równowagi i podziału władz. Jak wskazał P. Sarnecki, użycie tych określeń przez ustojodawcę może być traktowane jako pleonazm, ponieważ bezstronność, niezawisłość i niezależność stanowią istotę pojęcia sądu jako takiego (zob. P. Sarnecki, komentarz do art. 45, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II*, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016). W ocenie Trybunału jednakże powtórzenie takie miało na celu podkreślenie znaczenia, jakiego z punktu widzenia powszechnego prawa do sądu posiadają te wartości.

Nie można przy tym zapominać, że podstawową funkcją sądów jest realizowanie wynikających z art. 175 ust. 1 czy art. 177 Konstytucji obowiązków, składających się – ogólnie rzecz biorąc – na wymierzanie sprawiedliwości. Prawo do sądu oznacza możliwość zwrócenia się w każdej sytuacji (sprawie) do sądu z żądaniem określenia (ustalenia) statusu prawnego

jednostki, w sytuacjach nie tylko zakwestionowania lub naruszenia jej praw i wolności, lecz także w sytuacjach odczuwanych przez nią niejasności, niepewności, a zwłaszcza obawy wystąpienia takiego naruszenia. „Art. 45 ust. 1 [Konstytucji] obejmuje także sytuacje, w których nie doszło jeszcze do naruszenia praw, lecz zainteresowany poszukuje drogi sądowej w celu ustalenia swego statusu prawnego” (Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Ogólna charakterystyka)*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 11-12/1997, s. 89 i nast.). W art. 45 Konstytucji prawo do sądu występuje „jako jedno z praw osobistych, jako prawo człowieka gwarantujące jego godność, wolnościowy status, poczucie bezpieczeństwa i stwarzające swoiste odczucie przebywania pod opieką prawa, na którego straży stoją sądy” (P. Sarnecki, dz. cyt.). „Celem istnienia prawa do sądu jako takiego jest zapewnienie jednostce ochrony przed arbitralnością władzy” (wyrok TK z 12 maja 2003 r., sygn. SK 38/02, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 38). Wzorzec konstytucyjny jest szerszy nawet niż prawo do rzetelnego procesu wywodzone z art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2. (Dz. U. z 1993 r. nr 61, poz. 284), w którym prawo do rzetelnego procesu sądowego uzależnione jest od występowania sporu prawnego, w wielu orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC) określanego nawet jako „rzeczywisty i poważny” (orzeczenie z 23 października 1985 r. w sprawie *Bentham przeciwko Holandii*, skarga nr 8848/80, i in.). „Z komentowanego przepisu wynika niezbicie, że jednostka może zwrócić się do właściwego sądu o «rozpatrzenie» sprawy. Niewątpliwie jednak, co wynika z istoty sądów jako organów władzy sądowniczej (art. 10 ust. 2), sądy są zobligowane nie tylko sprawę rozpatrzyć, lecz również co do niej orzec. W szczególności jednostce poszukującej w sądach sprawiedliwości (tj. toczącej spór prawny) musi być ona wymierzona” (P. Sarnecki, dz. cyt.).

Jak już uprzednio wskazano, prawo do sądu, rozumiane jako prawo jednostki, jest integralnie powiązane z prawem do sądu rozumianym jako gwarancja praw i wolności, a co za tym idzie do sądu posiadającego właściwości opisane w innych przepisach Konstytucji. Art. 45 Konstytucji powtarza zresztą dwie cechy sądów, o których mówią inne normy rangi konstytucyjnej. Są to: niezależność (zob. art. 173 i art. 186) i niezawisłość (art. 178 i art. 186 – w tych przepisach mowa jest wprawdzie o niezawisłości „sędziów”, ale składający się z niezawisłych sędziów sąd, w rozumieniu „składu orzekającego”, siłą rzeczy jest również niezawisły).

Jak uważa P. Sarnecki, wyrażone w art. 45 Konstytucji prawo do sądu wskazuje na prawo do rozpatrzenia sprawy. „«Rozpatrywanie» oznacza wszechstronne zapoznanie się ze wszystkimi aspektami sprawy, zarówno tymi dotyczącymi czynu poddanego osądowi, jak i norm prawnych mającymi mieć zastosowanie. Po pierwsze, powinno być to rozpatrzenie sprawiedliwe, co naturalnie koreluje z ogólną funkcją sądów, jaką jest wymierzanie sprawiedliwości. Oba te określenia zwracają uwagę, a także wymagają, aby rozpatrując sprawy i ferując orzeczenia, przy działaniu na podstawie przepisów prawa, ale przecież niezależnie i niezawisłe – sądy kierowały się w ich stosowaniu i interpretacji społecznym poczuciem sprawiedliwości, wszelako pamiętając również o wychowawczym aspekcie funkcji sądowniczej i nie kierując się mechanicznie opinią publiczną” (P. Sarnecki, dz. cyt.).

Należy zaznaczyć powtórnie, że art. 45 ust. 1 Konstytucji stanowił również wzorzec kontroli w wyroku o sygn. SK 46/19, gdzie dodatkowo – inaczej niż w niniejszej sprawie – zbadanie zgodności w zakresie tej normy konstytucyjnej było następstwem zastosowania zasady *falsa demonstratio non nocet*. Z tego też względu nie budzi wątpliwości jego adekwatność w niniejszej sprawie, przy jednoczesnym uprawnieniu do dokonania rozpoznania pomimo ustaleń poczynionych wówczas przez Trybunał – na co w niniejszym wyroku zwrócono już uwagę.

W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał wielokrotnie wypowiadał się na temat treści normatywnej tego wzorca. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem na konstytucyjne prawo do sądu składają się cztery zasadnicze elementy: 1) prawo dostępu do sądu, rozumiane jako prawo uruchomienia procedury przed sądem spełniającym standardy niezależności, bezstronności i niezawisłości; 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do orzeczenia sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd, w rozsądnym terminie; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob. wyroki z: 3 lipca 2019 r., sygn. SK 14/18, OTK ZU A/2019, poz. 35 i 26 listopada 2019 r., sygn. P 9/18, OTK ZU A/2019, poz. 70 wraz z przywołanymi w nich judykatami). Trybunał wskazywał również, że na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji należy mówić o prawie do sądu zarówno w ujęciu formalnym (tj. dostępności drogi sądowej w ogóle), jak i w ujęciu materialnym (tj. możliwości uzyskania skutecznej prawnie ochrony swoich praw i interesów na drodze sądowej; zob. np. wyrok z 18 kwietnia 2019 r., sygn. SK 21/17, OTK ZU A/2019, poz. 19).

Jak wskazywał Trybunał, „[m]iejsce art. 45 w systematyce Konstytucji wskazuje na autonomiczny charakter prawa do sądu. Nie jest ono jedynie instrumentem umożliwiającym wykonywanie innych praw i wolności konstytucyjnych, lecz ma być samoistny i podlega ochronie niezależnie od naruszenia innych praw podmiotowych” (wyrok z 13 maja 2002 r., sygn. SK 32/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 31). „[P]rzedmiotowy zakres prawa do sądu musi być określany poprzez odniesienie do podstawowej funkcji sądów stanowiącej według postanowień Konstytucji ich wyłączną kompetencję, którą jest, stosownie do art. 175 ust. 1 Konstytucji, sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. (...) Zgodnie z dominującym poglądem doktryny do istoty wymiaru sprawiedliwości należy rozstrzyganie sporów prawnych (sporów ze stosunków prawnych)” (wyrok z 18 maja 2004 r., sygn. SK 38/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 45).

Konstytucyjne prawo do sądu obejmuje zatem zarówno prawo do wymiaru sprawiedliwości (merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawach z zakresu praw jednostki), jak i prawo do sądowej kontroli aktów, czynności oraz zaniechań władz publicznych, które godzą w konstytucyjne prawa i wolności jednostki. W tym ostatnim wypadku sąd realizuje czynności z zakresu ochrony prawnej, realizując ochronę jednostek przed arbitralnością działań lub zaniechań podmiotu sprawującego władztwo publiczne (por. wyroki TK z: 13 stycznia 2015 r., sygn. SK 34/12, OTK ZU nr 1/A/2015, poz. 1; 22 października 2015 r., sygn. SK 28/14, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 149; 20 grudnia 2017 r., sygn. SK 37/15, OTK ZU A/2017, poz. 90; 3 lipca 2019 r., sygn. SK 14/18). Powyższe stwierdzenia, zapożyczone z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału, prowadzą do wniosku, że art. 45 ust. 1 Konstytucji w istocie statuuje przysługujące każdemu prawo do zainicjowania oraz uczestniczenia w postępowaniu sądowym uregulowanym w oparciu o zasady wynikające z art. 10 ust. 1 Konstytucji (trójpodział władz), art. 173 Konstytucji (odrębność i niezależność sądów i trybunałów od innych władz) i art. 175 Konstytucji (wyłączność sprawowania wymiaru sprawiedliwości). Dlatego też, w ocenie Trybunału, chociaż przepisy te nie statuują bezpośrednio praw ani nie nakładają obowiązków na jednostkę i przez to nie mogą stanowić wzorca kontroli w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną, to jednak muszą zostać uwzględnione przy badaniu zgodności normy prawnej z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Pełna rekonstrukcja wzorca kontroli wymaga bowiem jego wykładni systemowej. Pogląd taki znajduje swoje poparcie w literaturze przedmiotu. „Prawa do sądu jako prawa osobistego jednostki nie da się oderwać od prawa do sądu jako gwarancji praw i wolności, a z kolei przynioty sądu jako instytucji gwarantującej nie dają się oderwać od zasad organizacyjnych i funkcjonalnych sądów zawartych w przepisach dotyczących ich ustroju” (P. Sarnecki, dz. cyt.).

Jak podkreślał Trybunał, „[w]ymóg «rozdzielenia» władz oznacza m.in., iż każdej z trzech władz powinny przypadać kompetencje materialnie odpowiadające ich istocie, a co więcej – każda z trzech władz powinna zachowywać pewne minimum wyłączności kompetencyjnej stanowiącej o zachowaniu tej istoty. Tylko jednak wobec władzy sądowniczej «rozdzielenie» oznacza zarazem «separację», gdyż do istoty wymiaru sprawiedliwości należy, by sprawowany on był wyłącznie przez sądy, a pozostałe władze nie mogły ingerować w te działania czy w nich uczestniczyć. Wynika to ze szczególnego powiązania władzy sądowniczej z ochroną praw i wolności jednostki i znajduje potwierdzenie zarówno w szczegółowych normach Konstytucji (zwłaszcza art. 56 ust. 1 przepisów konstytucyjnych), jak i w konwencjach międzynarodowych (zwłaszcza art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności)” –(orzeczenie z 21 listopada 1994 r., sygn. K 6/94, OTK w 1994 r., poz. 39).

Jednocześnie, w odniesieniu do zasady wyłączności sprawowania władzy sądowniczej przez sądy i trybunały w zakresie norm prawnokarnych, Trybunał wskazywał, że o ile władza ustawodawcza jest umocowana do ustanawiania czynów zabronionych pod groźbą kary, o tyle konieczne jest, aby w procesie stanowienia prawa pozwolił sądowi na działanie w ramach jego wyłączności kompetencyjnej. Ten minimalny standard kompetencji obejmuje swoim zakresem konstytucyjnie zagwarantowaną niezależność sądów i związaną z nią niezawisłość sędziowską, proceduralne zabezpieczenie w przepisach rzeczywistej niezależności i niezawisłości w każdej sprawie rozstrzyganej przez sąd, faktyczną możliwość sędziego działającego w granicach określonych ustawą orzekania o winie, jak i o karze stosownie do okoliczności danego czynu zabronionego i zebranych w sprawie dowodów, w zgodzie z własnym sumieniem. Należy przy tym zaznaczyć, że niezawisłość sędziowska stanowi integralny element i warunek istnienia demokratycznego państwa prawnego, na co wskazywał w swoim orzecznictwie zarówno Trybunał Konstytucyjny, jak i ETPC (zob. wyrok TK z 24 czerwca 1998 r., sygn. K 3/98, OTK ZU nr 4/1998, poz. 52; orzeczenia ETPC z: 25 lutego 1997 r. w sprawie Findlay przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 22107/93; 23 czerwca 1981 r. w sprawie Le Compte, Van Leuven i De Meyere przeciwko Belgii, skargi nr 6878/75 i 7238/75, § 54-55; 30 listopada 1987 r. w sprawie H. przeciwko Belgii, skarga nr 8950/80, § 50; 22 października 1984 r. w sprawie Sramek przeciwko Austrii, skarga nr 8790/79, § 36-37; 17 stycznia 1970 r. w sprawie Delcourt przeciwko Belgii, skarga nr 2689/65, § 31; 23 października 1985 r. w sprawie Benthem przeciwko Holandii, skarga nr 8848/80, § 40).

3.2. Związkowo z art. 45 ust. 1 Konstytucji skarżący przywołał również wzorzec kontroli w postaci art. 42 ust. 3 Konstytucji. Zgodnie z tym przepisem „[k]ażdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu”. Z wykładni językowej powyższego przepisu wynika jednoznacznie zakres temporalny obowiązywania domniemania niewinności. Do chwili uprawomocnienia się wyroku sądu każdego uważa się za niewinnego – w szczególności domniemanie to obejmuje także moment samego ustalania odpowiedzialności karnej i reakcji karnej na przestępstwo.

Aby móc uznać powyższy wzorzec za adekwatny w niniejszej sprawie, konieczne było w pierwszej kolejności rozważenie, w jaki sposób rozumieć należy winę, o której mówi ustrojodawca w treści art. 42 ust. 3 Konstytucji.

Samo pojęcie winy na gruncie prawa karnego jest kwestią problematyczną i wśród przedstawicieli doktryny można odnaleźć wiele poglądów na jej temat. Wina najprościej rzecz ujmując stanowi element subiektywny w pięcioelementowej strukturze przestępstwa, jednakże jej teoretyczne koncepcje są o wiele bardziej rozbudowane. Konstytucja nie statuuje wprost zasady winy jako przesłanki odpowiedzialności karnej, jednakże, jak wskazywał Trybunał w wyroku z 3 listopada 2004 r. o sygn. K 18/03 (OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 103), nie sposób pociągać do odpowiedzialności represyjnej w przypadku braku możli-

wości podjęcia zachowania zgodnego z prawem, akcentując tym samym jedną z przesłanek przypisania winy. Zasadę winy można wywodzić natomiast z art. 42 ust. 1 Konstytucji w tej części, w której przepis ten stanowi o czynnie. Źródłem zasady winy poszukuje się między innymi w przywołanym przez skarżącego art. 42 ust. 3 Konstytucji. „Jakkolwiek w przepisie tym postanowiono o domniemaniu niewinności i o winie w zasadzie w sensie procesowym, to nie może ulegać wątpliwości, że przypisanie winy w sensie procesowym (jakkolwiek szerszym) pociąga za sobą, co do zasady, przypisanie winy również w sensie materialnoprawnym. Skoro sprawcy należy udowodnić winę (procesową, a więc wszystkie przesłanki odpowiedzialności karnej), to z reguły prawomocnym wyrokiem potwierdzić należy winę po stronie sprawcy w sensie materialnym” (R. Dębski *et al.*, *Przestępstwo i jego struktura*, [w:] *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności. System Prawa Karnego. Tom 3*, red. R. Dębski, Warszawa 2017, s. 682-683). „Źródła zasady winy, jako podstawy odpowiedzialności karnej, ale również winy wpływającej na wymiar kary należy upatrywać też w zasadach sprawiedliwości społecznej, do których Konstytucja RP odwołuje się w tym przepisie. Nie może ulegać wątpliwości, że pociąganie do odpowiedzialności karnej bez konieczności stwierdzenia winy, co do zasady, nie może być traktowane jako sprawiedliwe. Jako niesprawiedliwe postrzegać należy również wymierzanie kar, które nie są adekwatne do winy” (R. Dębski *et al.*, *Przestępstwo i jego struktura...*, s. 682).

Wina na gruncie obecnego kodeksu karnego spełnia różne funkcje. Po pierwsze, zgodnie z art. 1 § 3 k.k., stanowi podstawę do uznania kogoś za sprawcę przestępstwa, jej brak zaś wyklucza przestępstwo w ogóle, pozwalając co najwyżej na mówienie o czynnie. Funkcja ta, zwana legitymizującą, jest najbardziej doniosła i obwarowana gwarancjami również na poziomie konstytucyjnym – w tym między innymi w postaci wskazanego art. 42 ust. 3 Konstytucji. Przepis ten nie wprowadza przy tym – jak twierdzą niektórzy przedstawiciele doktryny – domniemania winy; zarówno z Konstytucji, jak i z Kodeksu karnego wynika bowiem obowiązek jej udowodnienia, co nakłada ciężar dowodu w tym zakresie na organy ścigania. W tej perspektywie wina stanowi o zarzucalności czynu.

Po drugie, co ma największe znaczenie z punktu widzenia niniejszej sprawy, wina spełnia również istotną funkcję z punktu widzenia wymiaru kary. Wskazanie stopnia winy jako jedną z dyrektyw wymiaru kary stanowi pewną nowość w polskim prawie karnym. Zarówno rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej kodeks karny z 11 lipca 1932 r. (Dz. U. Nr 60, poz. 571; dalej: Kodeks karny z 1932 r., k.k. z 1932 r.), jak i ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 1969 r. Nr 13, poz. 94; dalej: Kodeks karny z 1969 r., k.k. z 1969 r.) nie odwoływały się bezpośrednio do stopnia winy jako przesłanki limitującej wysokość kary, jednakże zarówno art. 54 k.k. z 1932 r., jak i art. 50 § 1 k.k. z 1969 r. pozwalały na jej uwzględnienie przy ustalaniu dolegliwości reakcji karnej.

Z chwilą wejścia w życie obecnego kodeksu karnego ustawodawca postanowił o umieszczeniu w jego treści art. 53 § 1, zgodnie z którym sąd, wymierzając karę, musi pamiętać, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy. Jak wskazuje się w doktrynie, treść tego przepisu powoduje wątpliwości, czy kara powinna być współmierna do stopnia winy, nie wyznaczając tym samym maksymalnej wysokości kary, czy też oznacza ona najwyższy, możliwy w jednostkowym przypadku wymiar kary. Zdaniem części przedstawicieli nauki nie jest dostatecznie jasne, czy wina spełnia wyłącznie funkcję limitującą (wyznacza jej wysokość; funkcja limitująca winy), czy też kara ma być wobec niej współmierna (dyrektywa współmierności kary do stopnia winy). „W literaturze prawa karnego zwraca się uwagę na konieczność tego rozróżnienia i podkreśla, że z limitującej funkcji winy (wina stanowi górną granicę kary, którą można orzec) nie wynika dyrektywa współmierności kary do jej stopnia. Karą współmierną do stopnia winy będzie kara mieszcząca się pomiędzy karą limitowaną stopniem winy (najsurowsza kara możliwa do wymierzenia w konkretnej sprawie) a brakiem takiej kary” (R. Dębski, dz. cyt.). W kontekście powyższego, niezależnie od przyjętego poglądu na



temat roli spełnianej przez winę w procesie wymiaru kary, należy uznać, że ustalenie przez sąd jej stopnia ma na celu, jeśli nie współkształtować wymiar kary w pełnym wymiarze, to co najmniej ten wymiar kary limitować. Zaznaczenia wymaga, że znaczna większość przedstawicieli nauki stoi jednak na stanowisku, że stopień winy stanowi pełnoprawną dyrektywę wymiaru kary i powinien być uwzględniany przy dostosowywaniu jej wymiaru, nawet przy braku dosłownego wymogu w treści art. 53 § 1 k.k. Wątpliwe jest bowiem, by kara niedostosowana do stopnia winy mogła zostać orzeczona w państwie urzeczywistniającym zasady demokratycznego państwa prawnego i sprawiedliwości społecznej.

Kwestia stopniowości winy na gruncie prawa karnego budzi wiele kontrowersji i zależnie od preferowanej koncepcji można doszukiwać się argumentów zarówno na korzyść konieczności stopniowania winy z uwzględnieniem jej umyślności i nieumyślności (jak robią to zwolennicy teorii psychologicznej), jak i przeciwko takiemu pogładowi (jak ma to miejsce u przedstawicieli czystej teorii normatywnej – z zaznaczeniem, że część z jej zwolenników również opowiada się za stopniowaniem winy przy uwzględnieniu innych kryteriów). Jednakże niezależnie od rozważań o charakterze czysto teoretycznym przyjąć należy, że polski kodeks karny nakazuje sądowi dokonanie ustaleń zarówno co do samego faktu zaistnienia winy (art. 1 § 3 k.k.), jak i co do jej stopnia (art. 53 § 1 k.k.).

Jak pisał (wprawdzie na gruncie poprzednio obowiązującego kodeksu karnego) J. Waszczyński, „stopniowaniem winy posługuje się też Sąd Najwyższy, który w wielu orzeczeniach *expressis verbis* ocenia stopień winy, wiążąc z tym różnorodne następstwa, lub – odwrotnie – wskazując, że określone fakty stopień winy sprawcy przestępstwa powiększają lub zmniejszają” (J. Waszczyński, *Problem stopniowania winy w polskiej nauce prawa karnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” nr 38/1976, z. 4, s. 91-92).

Powyższe zaś, w połączeniu ze wskazanym już okresem trwania domniemania niewinności, oznacza, że domniemanie to ma w istocie znacznie szerszy zakres niż tylko proste ustalenie winy dla celu, o którym mowa w art. 1 § 3 k.k. Obejmuje ono również ustalenia co do stopnia winy, którego nie może przekroczyć wymierzona kara. W świetle tak przedstawionych faktów można jednoznacznie stwierdzić, że domniemanie niewinności przekłada się również na prawo podsądnego do stwierdzenia jego winy oraz jej stopnia w odpowiednio ukształtowanej procedurze sądowej – takiej, do jakiej państwo jest zobowiązane w oparciu o będący w niniejszej sprawie wzorcem kontroli art. 45 ust. 1 Konstytucji.

#### 4. Ocena konstytucyjności.

4.1. W kontekście powyższych rozważań Trybunał dostrzegł, że w zamiarze ustawodawcy, w wypadku czynów wyszczególnionych w art. 42 § 3 k.k., domyślnym rozwiązaniem miało być automatyczne, obligatoryjne orzeczenie przez sąd środka karnego dożywotnio. Odstąpić od powyższego może jedynie w razie wystąpienia wyjątkowego wypadku, uzasadnionego szczególnymi okolicznościami. Należy zatem przyjąć, że w założeniu ustawodawcy środek ten miał mieć charakter sankcji bezwzględnie oznaczonej.

Sankcja karna stanowi ogół ujemnych następstw karnych grożących za popełnienie przestępstwa. W nauce wyróżniane są cztery rodzaje sankcji: bezwzględnie nieoznaczone, bezwzględnie oznaczone, względnie nieoznaczone i względnie oznaczone. W wypadku sankcji bezwzględnie nieoznaczonej sąd ma całkowitą dowolność w wyborze reakcji karnej. Odmiennie jest w wypadku sankcji bezwzględnie oznaczonej, gdzie o wymiarze odpowiedzialności karnej decyduje w całości ustawodawca, a rola sądu sprowadza się tylko do ustalenia okoliczności czynu i przypisania winy. Pozostałe warianty są niejako pośrednie wobec opisanych skrajnych możliwości. W obowiązującym kodeksie karnym przyjęto model sankcji względnie oznaczonych. W tak skonstruowanym systemie sankcje karne dopuszczalne do orzeczenia za dane przestępstwo określone są w sposób ramowy, natomiast ich doprecyzowa-

nie i skonkretyzowanie spoczywa na sędzie orzekającym w konkretnej sprawie. W aktualnie obowiązujących przepisach sankcję bezwzględnie oznaczoną, poza art. 42 § 3 k.k. można odnaleźć również w art. 42 § 4 k.k. oraz art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstwa i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz. U. z 1946 r. Nr 69, poz. 377), przewidującym wyłącznie karę śmierci, zamiast której, na podstawie art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 554), orzeka się karę dożywotniego pozbawienia wolności. Oprócz tego, niekiedy obligatoryjne jest również orzekanie przepadku lub środka kompensacyjnego, które niewątpliwie również stanowią element reakcji karnej na popełnione przestępstwo.

Na marginesie zaznaczyć należy, że określanie sposobu regulacji kary użytego w art. 42 § 3 k.k. jako „miękką obligatoryjność”, pojawiające się czasem w kontekście tego rodzaju konstrukcji, należy uznać nie tyle za wymykające się powyższym kryteriom, ile raczej za wewnętrznie sprzeczne. Zgodnie z zamierzeniem ustawodawcy, sąd ma obowiązek zastosowania określonej w przepisie sankcji. Możliwość odstąpienia od jej wymierzenia w nielicznych wypadkach w istocie ma bowiem charakter iluzoryczny i nie ma wpływu na zamiar ustawodawcy, którym było wymierzenie środka karnego w określonym wymiarze sprawcy enumeratywnie wymienionych czynów. Celem takiego rozwiązania wydaje się być jedynie oddalenie zarzutów o wprowadzenie do systemu prawa nadmiernie surowego, obligatoryjnego środka karnego. Szeroka analiza orzecznictwa przeprowadzona przez Trybunał na potrzeby sprawy o sygn. SK 46/19 jednoznacznie wskazała, że sądy traktują ten wyjątek w sposób bardzo ścisły, nie pozwalając nawet na jednoznaczne ustalenie, jakie okoliczności muszą wystąpić, aby uniknąć orzeczenia dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Za bardziej adekwatne uznać należałoby określenie „niemalże bezwzględna oznaczoność” użyte przez A. Sakowicza w artykule *Sankcja bezwzględnie oznaczona (uwagi krytyczne na tle art. 148 § 2 k.k.)* – („Państwo i Prawo” nr 5/2006, s. 18-31). Wskazać ponadto należy, że tego rodzaju sankcje w ocenie przywołanego autora również mają wpływ na statuowane w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu w tym znaczeniu, że unicestwiają minimum wyłączności kompetencyjnej sądu, stanowiące immanentną część tego prawa. Pogląd ten Trybunał uznał za w pełni uzasadniony.

Jak już wskazano, z prawem do sądu wyrażonym w art. 45 ust. 1 Konstytucji nierozłącznie powiązana jest zasada sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez niezawisłe sądy. Prawo do sądu ma bowiem na celu chronić obywatela przed arbitralnym traktowaniem ze strony władz publicznych. Do naruszenia tej konstytucyjnej zasady będzie dochodziło w sytuacji, gdy na podstawie aktu innej władzy sąd nie może w sposób swobodny, choć oczywiście nie dowolny i w granicach ustawy, ukształtować sankcji karnej za konkretne przestępstwo czy też dostosować wymiaru kary do cech konkretnego sprawcy, okoliczności czynu oraz do stopnia zawinienia, o którym mowa w art. 53 § 1 k.k. W niniejszej sprawie skarżący uczynił przedmiotem zaskarżenia przepis przewidujący wymierzenie środka karnego. Trzeba jednak mieć na uwadze, że „[w] nauce ugruntowany jest pogląd, że środki karne w ujęciu penologicznym nie są czymś jakościowo różnym od kar. Środki karne stanowią bowiem reakcję na ujemne zachowanie, są przewidziane w ustawie, orzekane za popełnione przestępstwo, wymierzane przez sądy i zawierają w sobie zawsze większy lub mniejszy ładunek dolegliwości dla sprawcy. Zaliczone zostały do katalogu środków karnych, a nie do katalogu kar w wyniku arbitralnej decyzji ustawodawcy. (...) [A]kt sądowego wymiaru kary obejmuje nie tylko kary, ale wszystkie sankcje karne (środki reakcji prawnokarnej), o ile tylko spełnione zostały przesłanki ich zastosowania” (M. Melezini, *Ustawowy a sądowy wymiar kary*, [w:] *Nauka o karze. Sądowy wymiar kary. System Prawa Karnego, Tom 5*, red. T. Kaczmarek, Warszawa 2017, s. 157).

Ustawodawca, ograniczając możliwość wymierzenia rodzaju środka karnego, zdecydował się na nakierowanie jego wysokości w szczególności na cele w zakresie prewencji ogólnej w ujęciu negatywnym. Zaznaczenia wymaga, że położenie nacisku na taką „odstraszającą” funkcję prawa karnego jest charakterystyczne dla państw niedemokratycznych, natomiast w demokratycznym państwie prawnym może być traktowana jako racja dodatkowa, nie zaś główny powód działania wymiaru sprawiedliwości. Należy jednoznacznie wskazać, że racjonalizowanie kary w oparciu o prewencję generalną w rozumieniu negatywnym (czyli funkcje odstraszającą) prowadzi do przedmiotowego traktowania człowieka. Ustawodawca umożliwił tymczasem, w celu odstraszania potencjalnych sprawców, orzeczenie środka karnego, który może przekroczyć swoją surowością stopień winy, o którym mowa w ostatnim zdaniu art. 53 § 1 k.k. Jednocześnie zanegował stanowisko, że prewencja ogólna według przepisów kodeksu karnego może być rozumiana tylko w znaczeniu pozytywnym, czyli jako działanie za pomocą kary i innych środków karnych w kierunku kształtowania w świadomości społeczeństwa przekonania o obowiązywaniu danej normy i jej rzeczywistej ochronie w procesie wymiaru sprawiedliwości. Nadanie objętej regulacji prymatu prewencji ogólnej w ujęciu negatywnym pozostaje w jaskrawej sprzeczności z treścią art. 53 § 1 k.k. Przepis ten nie pozwala na przyjęcie, by którakolwiek z wymienionych w nim dyrektyw miała znaczenie priorytetowe. Wręcz przeciwnie, art. 53 § 1 k.k., również w jego obecnym brzmieniu, hołduje zasadzie równorzędności dyrektyw, co oznacza, że ustawodawca celowo pominął pierwszeństwo którejkolwiek z nich. Związanie sędziego priorytetem tylko jednej określonej dyrektywy oznaczałoby w istocie, że nie mógłby, chcąc pozostać w zgodzie z zaleceniem ustawodawcy, orzec takiej kary czy środka karnego, nawet przewidzianego w ustawie, który nie dałby się pogodzić z sensem dyrektywy, określonej przez ustawodawcę jako priorytetową. Wybór właściwej sankcji karnej opartej na różnych względach i celach musi pozostać do uznania sądu, tak jak i wybór odpowiedniej racjonalizacji, która jest podstawową przesłanką właściwego wymiaru kary.

Względna swoboda sądu w doborze kary znajduje wyraz w treści art. 53 § 1 k.k. Przedstawiciele doktryny wskazują, że „zasada swobodnego uznania sądu w zakresie wymiaru kary wiąże się bezpośrednio z konstytucyjną zasadą niezależności sądów (art. 175 ust. 1 Konstytucji RP) i niezawisłości sędziowskiej (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP)” (M. Melezini, *Ustawowy a sądowy wymiar kary...*, s. 172-173). Wskazuje się również, że „(...) wprowadzenie przez ustawodawcę nadmiernych ograniczeń swobodnego uznania sędziowskiego przy wymiarze kary rodzi niebezpieczeństwo niekorzystnych następstw. Schematyzm rozwiązań może w szczególności uniemożliwić indywidualizację oceny konkretnych wypadków, co z kolei może prowadzić do wydawania nietrafnych rozstrzygnięć. Może też utrudniać, a nawet uniemożliwiać zastosowanie niektórych zasad i dyrektyw wymiaru kary. Ponadto, narzucanie sędziom konkretnych rozstrzygnięć powoduje automatyzm w pracy sędziego i przenosi odpowiedzialność za podjęte rozstrzygnięcie w kwestii kary na ustawodawcę” (tamże).

Przypomnieć należy, że już przedwojenna ustawa karna w sposób priorytetowy traktowała indywidualno-prewencyjną funkcję kary, a tym samym również sędziowski wymiar kary i względną oznaczoność sankcji karnej (tak np. J. Makarewicz, komentarz do art. 54, [w:] *Kodeks karny z komentarzem i orzecznictwem Sądu Najwyższego*, Lwów 1932, s. 129). Należy mieć również na uwadze, że Makarewicz w sposób krytyczny oceniał orzekanie utraty określonych praw „na zawsze” z możliwością odzyskania praw utraconych w drodze rehabilitacji sędziowskiej, albowiem każdy skazany pozbawiony określonych praw wnosiłby następnie o ich przywrócenie. W efekcie rehabilitacja sędziowska przekształciłaby się z instytucji o charakterze wyjątkowym w instytucję „codziennego zapotrzebowania” (J. Makarewicz, *Prawo karne. Wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Lwów-Warszawa 1924, s. 267-268). Kodeks karny z 1932 r. nie przewidywał zresztą „automatycznych skutków skazania” (zob. M. Melezini, *Kształtowanie się kon-*

*cepcji kar dodatkowych w prawie karnym w okresie II Rzeczypospolitej Polskiej*, „Miscellanea Historico-Iuridica” tom XIV zeszyt 2, 2015, s. 116). Przewidziane w nim kary dodatkowe w niektórych wypadkach miały charakter obligatoryjny – taki zapis odnosił się do utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych w razie skazania: a) na karę śmierci lub dożywotniego więzienia; b) na karę więzienia za zbrodnie stanu lub zbrodnie przeciw interesom zewnętrznym Państwa i stosunkom międzynarodowym; c) na karę więzienia za inne zbrodnie, popełnione z chęci zysku (art. 47 § 1 k.k. z 1932 r.). W stosunku do tego samego kręgu podmiotowego obligatoryjne było również orzeczenie utraty prawa wykonywania zawodu, jednakże tylko w razie stwierdzenia: a) nadużycia zawodu przy popełnieniu przestępstwa albo b) ujawnionej przy popełnieniu przestępstwa, a groźnej dla społeczeństwa niezdolności sprawcy do wykonywania zawodu (art. 48 § 1 k.k. z 1932 r.).

Zaznaczenia przy tym wymaga, że zgodnie z art. 52 k.k. z 1932 r. orzeczenie utraty praw na zawsze było obligatoryjne tylko w wypadku kary śmierci oraz dożywotniego więzienia (§ 2). W pozostałych wypadkach, zgodnie z § 3 tego przepisu, orzeczenie kar dodatkowych było możliwe na okres od 2 do 10 lat. Ponadto, zgodnie z art. 53 § 1 k.k. z 1932 r. sąd mógł „przywrócić skazanemu prawa wyborcze, prawa udziału w wymiarze sprawiedliwości, prawa rodzicielskie lub opiekuńcze, prawa wykonywania zawodu oraz zdolność do uzyskania innych utraconych praw po upływie pewnego okresu, w czasie którego oskarżony prowadził życie nienaganne”. Przedwojenny prawodawca powiązał tym samym dożywotni obligatoryjny charakter kary dodatkowej (czyli odpowiednika środka karnego we współczesnej ustawie karnej) z dożywotnim lub terminalnym charakterem kary głównej. Poza tym, sankcje takie były zarezerwowane wyłącznie dla najpoważniejszych przestępstw, w których stopień społecznej szkodliwości ocenić można jako znaczny. Inaczej niż w wypadku rozwiązania poddanego ocenie w niniejszej sprawie, wymierzenie obligatoryjnego i dożywotniego środka towarzyszącego karze wiązało się z wymierzeniem określonej kary – w pozostałych sytuacjach kara dodatkowa była wprawdzie obligatoryjna, ale jej wymiar był uzależniony od decyzji sędziego. Co więcej, orzekający w oparciu o k.k. z 1932 r. sędzia musiał rozstrzygnąć tę kwestię dopiero na etapie wyboru kary, a nie – jak ma to miejsce w wypadku art. 42 § 3 k.k. – już na etapie uznania, że oskarżony jest winny zarzucanego mu czynu. Z tego też względu uznać należy, że k.k. z 1932 r. w pełni respektował zasadę sędziowskiego wymiaru kary oraz nie stał w sprzeczności z zasadą stosowania sankcji względnie oznaczonych.

W obowiązującym kodeksie karnym również hołduje się zasadzie względnej oznaczoneści sankcji karnej. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu k.k. w odniesieniu do jego art. 53, „przyjęty w nowym Kodeksie system sankcji względnie oznaczonych oraz zasada określoności kar i środków karnych stanowią wyraz zasady racjonalnego uznania sędziowskiego co do wyboru rodzaju reakcji karnej na popełnione przestępstwo oraz jej dolegliwości. Tę zasadę formułuje wyraźnie art. 53 § 1 co do wymiaru kary, stanowiąc, że «sąd wymierza karę według swego uznania» (na inne środki rozciąga ją art. 56). Łączy się ona ściśle z nadrzędną konstytucyjną zasadą państwa prawnego. Zasada ta ogranicza w istocie rzeczy swobodne uznanie sędziego do ram wyznaczonych «granicami» ustawy” (*Nowe kodeksy karne z 1997 roku z uzasadnieniami. Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego, Kodeks karny wykonawczy*, red. I. Fredrich-Michalska, B. Stachurska-Marcińczak, Warszawa 1997, s. 151).

„[W]yrażona w art. 53 § 1 [k.k.] *in principio* zasada względnej swobody sądu przy wymiarze kary stawia pewne wymagania w zakresie ukształtowania ustawowego wymiaru kary. Jeżeli bowiem system sądowego wymiaru kary ma opierać się na swobodzie sędziowskiej w zakresie wymiaru kary, a wymiar kary ma być dokonywany «w granicach ustawy», to ustawodawca nie może wprowadzać takich ograniczeń tej swobody, które w praktyce uniemożliwiłyby «sprawowanie wymiaru sprawiedliwości» przez sąd” (M. Melezini, *Ustawowy a sądowy wymiar kary...*, s. 179).

Takie regulacje, w znaczącym stopniu ograniczające możliwość dostosowania reakcji karnej do okoliczności popełnienia czynu, były charakterystyczne dla poprzedniego systemu, zwłaszcza dla ustawy z dnia 10 maja 1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej (Dz. U. Nr 23, poz. 101), wyłączającej stosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 1) oraz zawieszenia jej wykonania (art. 2), przewidującej obowiązkowe orzeczenie zakazu zajmowania określonych stanowisk lub wykonywania określonego zawodu (art. 4) oraz obowiązkowe orzeczenie kary dodatkowej w postaci konfiskaty mienia (pozostawiając jednak możliwość decydowania o jego rozmiarze, tj. w całości lub w części, co w swojej konstrukcji bardzo przypomina rozpoznawaną „miękką obligatoryjność” – art. 5), a także podanie wyroku do publicznej wiadomości (art. 6). Zaznaczenia przy tym wymaga, że wszystkie czyny, za które groziły powyżej opisane obligatoryjne sankcje, miały charakter skutkowy i wiązały się z wywołaniem szkody na mieniu albo mieniu i zdrowiu innych osób.

W kontekście powyższego nie bez znaczenia pozostaje przywołana już wcześniej okoliczność wprowadzenia do treści art. 42 § 3 k.k. i zrównania w kwestii dolegliwości reakcji karnej czynu o charakterze formalnym i trzech czynów o charakterze materialnym. Art. 178a § 4 k.k., inaczej niż pozostałe ze wskazanych przez ustawodawcę przestępstw, nie kryminalizuje przestępstwa skutkowego. Do jego znamion nie należy skutek w postaci np. spowodowania katastrofy. Jest ono dokonane w momencie uruchomienia pojazdu i rozpoczęcia jazdy (zob. M. Budyn-Kulik, komentarz do art. 178a, [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, Lex/el. 2024). Ruchem lądowym w rozumieniu tego przepisu jest przy tym nie tylko ruch na drogach publicznych, w strefach zamieszkania, lecz także ruch we wszelkich miejscach dostępnych dla powszechnego użytku. Do miejsc dostępnych dla ruchu pojazdów nie mogą zostać z kolei zaliczone miejsca, w których nie odbywa się ruch ogólnodostępny, a jedynie dopuszczone jest do ruchu wąskie grono osób. Jak wskazał SN, „przewidziane w art. 178a § 1 k.k. kryterium «ruchu lądowego» należy wiązać nie tyle z formalnym statusem konkretnej drogi, czy też określonego miejsca, lecz z faktyczną dostępnością i rzeczywistym jego wykorzystaniem dla ruchu pojazdów i innych uczestników. Tym samym, samo stwierdzenie, że do zdarzenia (...) doszło na «drodze leśnej», nie wyklucza możliwości przypisania mu czynu z art. 178a § 1 k.k.” (postanowienie SN z 28 marca 2017 r., sygn. akt III KK 472/16, Lex nr 2271447).

Pozostałe z przestępstw, za które orzeka się środek karny określony w art. 42 § 3 k.k., mają charakter skutkowy i związane są ze spowodowaniem ciężkiego wypadku komunikacyjnego bądź spowodowaniem katastrofy w ruchu lądowym, co wiąże się z wywołaniem określonej – na ogół bardzo dotkliwej – zmiany w otaczającym świecie. Jak ustalił Trybunał, czyny, za które ustawodawca przewidział środek karny, o którym mowa w art. 42 § 3 k.k., mają charakter zróżnicowany pod wieloma względami. Wskazany przez ustawodawcę katalog będzie bowiem nakazywał stosowanie tego środka karnego nie tylko w stosunku do osoby, która prowadziła pojazd (w znaczeniu ścisłym, tzn. siedziała za jego kierownicą), lecz także wobec żołnierza, który chociaż sam pojazdu nie prowadził, to wydawał wiążące polecenia kierowcy.

Taka sytuacja, w kontekście niemożności dyferencjacji reakcji w ramach środka karnego, również nie daje się w żaden sposób uzasadnić. Sąd nie ma możliwości dostosowania reakcji karnej do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia winy (niewątpliwie wyższego w wypadku przestępstw skutkowych) oraz rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa – do czego jest zobowiązany w oparciu o art. 53 § 1 i 2 k.k. Zaskarżony przepis zmusza sąd orzekający, by w zakresie wymiaru środka karnego zastosował taką samą reakcję zarówno w odniesieniu do sprawcy katastrofy w ruchu drogowym, jak i do osoby, która prowadziła pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości i tym samym wprawdzie istniało większe ryzyko spowodowania przez nią ujemnego następstwa, jednakże taki skutek się nie ziścił.

Należy w tym miejscu podkreślić, co słusznie zauważył SN w wyroku z 1 września 2011 r. (sygn. akt V KK 168/11, Lex nr 955046), że „środek karny jest składnikiem ogółu

represji stosowanej za przypisane przestępstwo”, wymierzając zaś karę za popełniony czyn, „[s]ąd kształtuje sankcje mając na względzie sumę jej elementów”. Powyższe oznacza, że sąd – rozstrzygając o wymiarze kary – powinien mieć możliwość realnego decydowania o wymiarze każdego z elementów penalnych, nawet jeśli wymierzenie któregoś z nich ma charakter obligatoryjny.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie „kara” stanowi określenie „społecznie ujemnej reakcji na popełnione przestępstwo, wyrażającej jego potępienie, i która ze swej istoty stanowi osobistą dolegliwość dla jego sprawcy wymierzoną przez konstytucyjnie uprawniony do tego organ państwa” (T. Kaczmarek, W. Zalewski, *Kara kryminalna i jej racjonalizacja*, [w:] *Nauka o karze. Sądowy wymiar kary. System Prawa Karnego tom 5*, red. T. Kaczmarek, Warszawa 2017, s. 12). Oznacza to, że obejmuje ona całokształt prawnokarnej reakcji na popełnione przestępstwo. Występujący w obecnym kodeksie karnym podział na kary i środki karne może powodować mylne przekonanie, że na treść kary składają się wyłącznie kara grzywny, ograniczenia wolności i pozbawienia wolności w jednym z trzech możliwych wariantów. Tymczasem warto przypomnieć, że w kodeksie karnym z 1932 r. rodzaje reakcji karnej zostały podzielone na kary zasadnicze (o których była mowa w rozdziale VI) i kary dodatkowe (rozdział VII), odpowiadające swoją istotą środkom karnym ze współczesnego kodeksu karnego. Słuszne jest zatem stanowisko, zgodnie z którym swoboda wymierzania kary przez sąd (ograniczona przez dyrektywy art. 53 k.k.) dotyczy zarówno kar, jak i środków karnych. Nie jest zatem w szczególności dopuszczalna sytuacja, w której to ustawodawca decydowałby w sposób władczy zamiast sądu o którymkolwiek z elementów reakcji karnej na popełnione przestępstwo. Rolą ustawodawcy jest określenie ram odpowiedzialności karnej, uniemożliwiając tym samym przekształcenie się swobodnego wymiaru kary w wymiar dowolny.

4.2. Ustawodawca w art. 42 § 3 k.k. przewidział jednocześnie, że od obligatoryjnego orzeczenia dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych można odstąpić, jeżeli zachodzi „wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami”.

Powyższy wyjątek od obligatoryjnego orzeczenia dożywotniego zakazu określony jest dwoma epitetami wskazującymi na jego nadzwyczajny charakter. Rzecznik Praw Obywatelskich, zgłaszając udział w postępowaniu, wskazał, że wyjątek ten budzi wątpliwości interpretacyjne wiążące się z naruszeniem zasady *nullum crimen sine lege stricta* „leżącej u podstaw konstytucyjnej zasady państwa prawnego wyrażonej w art. 2 Konstytucji, gdyż nie spełnia wymogu wystarczającej precyzji”. Komentatorzy uchylają się od interpretacji tych przymiotników, a orzeczenia sądów nie potwierdzają, by została w zakresie ich interpretacji wykształcona jednolita linia orzecznicza.

Przeprowadzona przez Trybunał przy okazji rozpoznawania sprawy o sygn. SK 46/19 analiza orzecznictwa wykazała, że wyjątek ten jest interpretowany w sposób bardzo ścisły oraz że trudno jednoznacznie wykazać, jakie wypadki mogą być uznane za wyjątkowe i uzasadnione szczególnymi okolicznościami w myśl zaskarżonego przepisu. Przeprowadzona tam analiza wskazała, że rozumienie użytych przez ustawodawcę pojęć może nastroczać pewnych problemów. Nie pozwala to na przewidzenie z góry, jakie okoliczności będą pozwalały na uniknięcie wyjątkowo dolegliwego środka karnego.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że powyższy kontekst pojawiał się już w orzecznictwie sądów konstytucyjnych państw europejskich. Jako przykład można wskazać orzecznictwo niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego (*Bundesverfassungsgericht*, dalej: BVG) dokonane na gruncie § 211 niemieckiego kodeksu karnego (*Strafgesetzbuch*, dalej: StGB). Niemiecki ustawodawca w § 211 pkt 1 StGB przewidział możliwość orzekania wyłącznie kary dożywotniego pozbawienia wolności za popełnienie morderstwa (kwalifikowanego typu zabójstwa, polegającego na zabiciu człowieka z żądzy mordy, działając dla zaspokojenia popędu seksualnego, chciwości lub innych niskich pobudek, podstępnie, okrutnie,

w sposób zagrażający innym osobom oraz dla umożliwienia lub ukrycia innego przestępstwa – § 211 pkt 2 StGB). Zaznaczenia wymaga jednak, że w stosunku do takiego sprawcy niemiecki ustawodawca karny przewidział możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary. Przypadek taki zachodzi w razie odpowiedzialności karnej gwaranta (§ 13 ust. 2 StGB), błędu co do prawa (§ 17 zdanie drugie StGB), ograniczonej poczytalności (§ 21 StGB), usiłowania oraz usiłowania nieudolnego (§ 23 ust. 2 StGB), pomocnictwa (§ 27 ust. 2 StGB), współdziałania z intraneusem (§ 28 StGB), usiłowania współdziałania przestępnego (§ 30 StGB), niektórych przypadków stanu wyższej konieczności oraz błędu odnośnie do znamion tego kontratypu (§ 35 ust. 1 zdanie drugie, ust. 2 zdanie drugie StGB), a także w razie odpowiedzialności nieletniego na podstawie odrębnych przepisów. Wówczas (poza ostatnim wypadkiem, regulowanym odrębnie), na mocy § 49 ust. 1 pkt 1 StGB, zamiast kary dożywotniego pozbawienia wolności wymierzona może być kara „terminowa”, nie krótsza niż 3 lata (do lat 15, por. § 38 ust. 2 StGB).

BVG w wyroku z 21 czerwca 1977 r. (sygn. akt 1 BvL 14/76) orzekł, że powyższa sankcja jest zgodna z niemiecką konstytucją, o ile zostaną spełnione liczne warunki. Po pierwsze, konieczne jest, aby istniała możliwość ubiegania się przez skazanego o przedterminowe zwolnienie. Po drugie, w odniesieniu do zabójstwa dokonanego w sposób podstępny albo w celu ukrycia innego czynu zabronionego należy stosować restryktywną wykładnię znamion, zorientowaną na zasadę proporcjonalności. Jak wskazuje w swoim artykule J. Kulesza, niemieckie „orzecznictwo w sposób zawężający stara się dokonywać wykładni niektórych znamion, zwłaszcza «podstępności» zachowania oraz celu w postaci ukrycia innego czynu zabronionego. Mimo że wyrok [BVG] dotyczył tylko dwóch znamion zawartych w § 211 StGB, w praktyce istnieje tendencja do rozpatrywania wszystkich znamion morderstwa w sposób restryktywny” (J. Kulesza, *Niektóre problemy stosowania sankcji bezwzględnie oznaczonej*, „Prokuratura i Prawo” nr 11/2007, s. 75).

Spostrzeżenia niemieckiego BVG są zatem o tyle istotne dla rozpoznawanej sprawy, że polskie sądy rozumieją okoliczności pozwalające na odstępnie od wymierzenia środka karnego przewidzianego w art. 42 § 3 k.k. w sposób bardzo wąski, co dokładniej zostało przedstawione przez Trybunał przy okazji rozpoznawania sprawy o sygn. SK 46/19. Nie można przyjąć, inaczej niż w przypadku przywołanego tu orzeczenia BVG, by stosowanie określonej wykładni zaskarżonego przepisu wskazywało na jego interpretację w duchu wartości konstytucyjnych.

Należy przy tym zaznaczyć, że próba manipulowania przez sąd orzekający wymiarem sankcji bez powołania się na powyższy wyjątek może być traktowana jako rażące naruszenie prawa i przez to stanowić podstawę wzruszenia wyroku. W zakresie przewidującego mniej dolegliwą sankcję art. 42 § 2 k.k. SN wskazywał, że orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w wymiarze niższym aniżeli pozwala na to ustawa, w sposób rażący prowadzi do obrazy przepisu prawa materialnego – art. 42 § 2 k.k., a uchybienie to niewątpliwie ma istotny wpływ na treść wyroku (wyrok SN z 27 lutego 2018 r., sygn. akt III KK 293/17, Lex nr 2559387). Niewątpliwie analogiczny tok rozumowania ma zastosowanie również w odniesieniu do normy będącej przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie. Sąd, uznając środek karny za nadmiernie dolegliwy, zmuszony będzie do poszukiwania wyjątkowego wypadku oraz szczególnych okoliczności, które by go uzasadniały.

Jak Trybunał już wskazał, istnieją instrumenty pozwalające na złagodzenie środka karnego na etapie jego wykonywania. Jednakże okoliczność ta nie zmienia faktu, że na etapie orzekania środka karnego sąd ma bardzo ograniczone możliwości wydania rozstrzygnięcia. Swoboda (ale nie dowolność) sądowego wymiaru kary musi zaś być zagwarantowana na etapie decydowania o jej wymiarze, nie zaś w fazie wykonywania. Okoliczności mogące nastąpić później są z punktu widzenia prawa do sądu irrelewantne.

4.3. Wszystkie powyższe okoliczności przemawiają za przyjęciem, że swoboda wymiaru środka karnego przez sąd orzekający została w bardzo znaczącym stopniu ograniczona przez ustawodawcę, który – przejmując kompetencje władzy sądowniczej – z góry określił, jaka sankcja ma zostać wymierzona w razie wystąpienia określonych w przepisie okoliczności. Co więcej, ustawodawca sprowadził do wspólnego mianownika sprawców przestępstw materialnych o poważnych skutkach oraz przestępstwa formalnego, tym samym, przynajmniej teoretycznie, uniemożliwiając sądowi dostosowanie wymiaru środka karnego do charakteru naruszonego dobra oraz do następstw popełnionego czynu, przez co jeszcze bardziej ograniczył minimum wyłączności kompetencyjnej sądu.

Nałożenie takich ograniczeń na sąd w zakresie możliwości dostosowania reakcji karnej do okoliczności czynu przekłada się na niemożność realizacji wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu. Sąd zostaje sprowadzony w istocie do roli wykonawcy ustawy, albowiem – o ile nie zechce doszukać się w danym stanie faktycznym nadzwyczajnych okoliczności – wydając wyrok skazujący, zmuszony będzie wymierzyć środek karny w wymiarze dożywotnim. Wprawdzie ustawodawca przewidział możliwość odstąpienia od orzeczenia tego środka, jednakże, jak wskazano, sankcja niemalże bezwzględnie oznaczona oznacza w istocie wyłączenie swobody orzekania przez sąd, pozwalając mu na ingerencję w przewidzianą odgórnie przez ustawodawcę reakcję karną jedynie w wypadkach szczególnie wyjątkowych.

Przekładając powyższe okoliczności na realia niniejszej sprawy, należało uznać, że na etapie orzekania możliwość odstąpienia od wymierzenia dożywotniego zakazu uzależniona jest wyłącznie od wystąpienia wyjątku opartego na pojęciach niejasnych i niezrozumiałych dla przeciętnego odbiorcy.

4.4. Jak już wskazano, wynikające z art. 42 ust. 3 Konstytucji domniemanie niewinności trwa do chwili uprawomocnienia się wyroku skazującego, wydanego przez rzeczowo, miejscowo i funkcjonalnie właściwy sąd i obejmuje także dokonanie przez ten sąd ustaleń co do stopnia zawinienia oskarżonego, konieczne do wymierzenia mu kary rozumianej jako ogół reakcji karnej na przestępstwo. Tym samym należy uznać, że sytuacja, w której ustawodawca automatycznie określa jedyną możliwą reakcję karną lub jej element, jest sprzeczna z tak rozumianym domniemaniem niewinności. W istocie bowiem nie sąd, ale ustawodawca podjął już wszystkie decyzje w zakresie stopnia winy i przełożył go na jedyny stosowny w jego ocenie wymiar kary.

Powyższego nie zmienia wprowadzenie przez ustawodawcę możliwości odstąpienia od nałożenia tego środka karnego, jeśli zajdzie wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami. Jak już bowiem wskazano, wyjątek ten jest interpretowany w sposób bardzo ścisły, a niejasne określenie „szczególne okoliczności” nie pozwala na jednolite stosowanie tego wyjątku.

Okoliczność ta, w połączeniu z omówionymi już poprzednio kwestiami bezwzględnej oznaczoności sankcji oraz sprowadzenia do wspólnego mianownika czynu o charakterze formalnym z czynami o charakterze materialnym prowadzi do przekonania, że art. 42 § 3 k.k., w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 1 ustawy nowelizującej, w zakresie, w jakim obliguje sąd do orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio w razie popełnienia przestępstwa określonego w art. 178a § 4 k.k., jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 3 Konstytucji.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.